

PROTOKÓŁ Nr LXIV/2010
z obrad Sesji uroczystej Rady Miasta Jastrzębie-Zdrój, która
odbyła się w dniu 4 listopada 2010r. w godz. 14.30 – 15.15
w sali obrad Rady Miasta

Matusiak Grzegorz – Przewodn. Rady Miasta

Otwieram obrady uroczystej sesji rady miasta Jastrzębie-Zdrój. Na podstawie listy obecności radnych stwierdzam, że na sesji jest wymagana liczba radnych i obrady są prawomocne.

Lista obecności stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

- Witam państwa serdecznie na uroczystej sesji rady miasta. Witam bardzo serdecznie naszych zacnych gości państwa Białeckich. Witam serdecznie pana prezydenta i jego zastępców. Witam serdecznie radnego sejmiku wojewódzkiego pana Mariana Jarosza. Witam radnych, witam pracowników urzędu miasta.

- Proszę o zabranie głosu wiceprzewodniczącego rady miasta pana Andrzeja Kinasiewicza.

Kinasiewicz Andrzej - Wiceprzewodn. Rady Miasta

- Szanowni państwo, a głównie nasi szczególnie goście państwo Białeccy. Pani Heleno, panie Leonie sesja ta, jak już pan przewodniczący powiedział, jest sesją uroczystą. Jest to ostatnia sesja rady miasta tej kadencji. Los tak pokierował, że na tej ostatniej sesji, rada miasta będzie wręczać pani Helenie i panu Leonowi odznakę „Zasłużony dla Miasta Jastrzębie-Zdrój”. Mówię o tym z ogromną satysfakcją, bowiem od czasu kiedy się poznaliśmy, bo państwo mieli wiele materiałów i informacji, które mnie jako historyka interesowały, to sympatia między nami i chyba mam prawo tak sądzić, zaistniała mocna. Mój szacunek i uznanie dla tego, co państwo przez całe swoje życie żeście świadczyli wielu pokoleniom młodych jastrzębian i mieszkańcom Szerokiej, bo tam pracowaliście państwo jako nauczyciele. Państwa działalność nie ograniczyła się tylko do wspaniałego wychowywania młodego człowieka. Wychowywania, nie tylko poprzez słowa do nich kierowane, ale i poprzez czyny, które żeście świadczyli. Chociażby poprzez trudne lata stanu wojennego, lata 80-te ubiegłego stulecia, kiedy doświadczyliście państwo na własnej skórze różnych cierpień wyrządzonych przez system totalitarny, ale wartości, którymi się kierujecie były ważniejsze od strasznych konsekwencji, które przyszło wam znieść i ponosić. Jesteście wzorem nie tylko dla młodych jastrzębian, ale wasz przykład powinien promieniować i powinniśmy tym przykładem się szczylić poza granicami naszego miasta. Zarówno pan Leon jak i pani Helena są badaczami historii i naszej małej ojczyzny. My, zwłaszcza w czasach Unii Europejskiej należymy do rodziny narodów europejskich, ale ważne jest, żebyśmy nie zatracili naszej narodowej tożsamości. Ważne jest, abyśmy nie zatracili związku z ziemią, na której przyszło nam żyć, działać, wzrastać i dokonywać wielu rzeczy. Kolejny przykład, że państwo potraficie okazać przywiązanie do naszej małej ojczyzny, poprzez badanie jej dziejów, poprzez pisanie książek na ten temat.

Moja żona - nauczycielka na emeryturze powiedziała szkoda, że tak późno spotkała się z tymi książkami, bo mogłaby je wykorzystać w pracy. Ale inni mogą to czynić. Są to sprawy dla kolejnych pokoleń naszego miasta. Z tego należy się cieszyć i być państwu wdzięcznym. Po złożeniu wniosku rada jednomyślnie przyjęła uchwałę o nadaniu odznaki „Zasłużony dla miasta Jastrzębie-Zdrój”. Możemy dzisiaj na uroczystej sesji wręczyć państwu Białeckim tę odznakę, przez co ten tytuł i medal nabiera blasku i zyskuje na swoim znaczeniu. To dzięki państwu. Dziękuję.

Przewodniczący i wiceprzewodniczący rady miasta wręczyli państwu Helenie i Leonowi Białeckim uchwałę rady miasta i odznakę „Zasłużony dla miasta Jastrzębie-Zdrój oraz kwiaty.

Leon Białeckie

- Szanowni prezydenci, przewodniczący i wiceprzewodniczący rady miasta, szanowna rado, mili goście. W imieniu własnym i żony serdecznie dziękuję za zaszczytne i prestiżowe wyróżnienie, za odznaczenie „Zasłużony dla miasta Jastrzębie-Zdrój”. Gest rodzimego miasta bardzo sobie cenimy, bo sprawia nam wielką radość. Jednak w głębi duszy powstaje pytanie, czy zasługujemy na to wyróżnienie i takie uznanie. Uważamy, że to co robimy jest naszą powinnością i zarazem spełnianiem się. Wyróżnienie to, będzie zobowiązaniem do dalszej pracy na rzecz naszej małej ojczyzny. Pragniemy przekazywać, mieszkańcom naszego miasta, wiadomości o dawnym życiu tej ziemi, historii, zwyczajach, obyczajach i o wspaniałych ludziach, którzy są dumą naszego miasta. Mam na myśli Henryka Sławika, nauczycieli Antoniego i Domicelę Dybów i całą plejadę osób duchownych, które postanowiły służyć drugim w Austrii, w Rzymie, w dalekiej Azji, w Brazylii, w Peru. Temu celowi służą nie tylko nasze publikacje, ale też tablice pamiątkowe zawieszone, dzięki naszym staraniom, na murach szkoły i drzewie wolności w dzielnicy Szeroka. W naszych książkach ukazaliśmy tragizm Ślązaków żyjących w latach 1939 – 1956, pokazaliśmy wydarzenia stanu wojennego w naszej dzielnicy i na kopalni Borynia. Moja żona, dzięki baśniom i podaniom naszego regionu, odkryła dawny barwny świat, zarówno tutejszych panów, w tym panów na ziemi pszczyńskiej i poddanych tej ziemi. Pisaliśmy z potrzeby serca, mając na uwadze integrację mieszkańców naszego miasta, żeby młodzi poznali i pokochali rodzinne strony. By pochopnie nie opuszczali kraju, szukając zarobków w dalekich, innych państwach. Naszą obecną troską jest to, by nasze nieustanne starania o powrót zabytkowego 500-letniego dzwonu gwiazdzistego, zabranego z szerockiego kościoła w czasie okupacji, a ocalałego i zawieszonego obecnie w Wittenbergii, żeby nasze pragnienia ziściły się jak najprędzej byśmy mogli doczekać tej chwili. A gwarancję tego dał ksiądz biskup z Wittenbergii. Myśmy tak jakoś łagodnie domagali się, żeby nie zrazić tych ludzi, którzy mają dzwon szerocki u siebie. Jednak ksiądz biskup z Wittenbergii do nas napisał tak: „...to co zostało skradzione musi wrócić do właściciela...”. Dziękuję za uwagę.

Przewodn. Rady Miasta

- Chciałbym serdecznie podziękować za dotychczasową współpracę prezydentom, pracownikom urzędu miasta oraz radnym rady miasta Jastrzębie-Zdrój. Bywały różne chwile, jedne były radosne, inne mniej przyjemne. Wasza serdeczność i pomoc była nieoceniona w obliczu wykonywania moich obowiązków. Gdyby nie wasza pomoc byłoby to bardzo utrudnione. Chciałbym abyście zawsze czuli, że to wy reprezentujecie ich. Składałem słowa uznania i podziękowania za rozmowy z radnymi o problemach miasta, za udział w komisjach i sesjach. Dzięki przychylności i pracowitości wielu życzliwych ludzi, których dane było mi spotkać

na mojej drodze, wiele udało się dokonać i zmienić. Dziękuję im za to. Mijająca kadencja była kadencją niezwykle pracowitą, trudną i skomplikowaną. Nowe zmiany, nowi ludzie, nowe uzgodnienia, nowe wyzwania i decyzje. Przeżyliśmy to wspólnie. Pragnę podziękować prezydentom, wszystkim radnym oraz pracownikom samorządowym za trud i cierpliwość, a także za skuteczność działania. W sposób szczególny pragnę podziękować tym radnym, którzy poprzez konstruktywną krytykę mobilizowali mnie do lepszej pracy na rzecz społeczności lokalnej. Dziękuję wam, bowiem krytyka mobilizuje i uczy szacunku do drugiego człowieka i jego poglądów. Słowa uznania i podziękowania składam na ręce najbliższych współpracowników i pracowników urzędu miasta. Bez waszej pomocy i zaangażowania trudno by mi było realizować wyznaczone przez radę zadania. Dziękuję wam za życzliwość i wsparcie. Proszę o wystąpienia przedstawicieli klubów radnych. Proszę pan radny Tadeusz Sławik.

Sławik Tadeusz - Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwość

- Szanowni państwo, kończymy kolejną kadencję samorządu w latach 2006 – 2010. Przypomnę, że wybory samorządowe w 2006r. do rady miasta wygrało Prawo i Sprawiedliwość osiągając siedem mandatów radnych i tworząc w radzie miasta największy klub. Jednocześnie ta kadencja była odmienna, inna niż wszystkie poprzednie, jeśli chodzi o pracę, o konstrukcję rady miasta. Po raz pierwszy w tej kadencji stanowisko przewodniczącego zajmowało parę osób, począwszy ode mnie, bo miałem wielką przyjemność przewodniczyć radzie miasta. Potem koleje politycznego losu zdecydowały inaczej i funkcję pełniła pani przewodnicząca Chojecka i następnie pan przewodniczący Grzegorz Matusiak. Pod koniec kadencji przewodniczenie radzie miasta wróciło do największego klubu, co jest satysfakcją. Myślę, że dla naszego klubu, jak i dla radnych, mieszkańców miasta wiele spraw udało się w tej kadencji załatwić. Dla nas wielką satysfakcją jest kształt budżetu jaki osiągnęliśmy w dyskusjach i sporach. Przypomnę, że na początku kadencji były na tej sali bardzo zdecydowane męskie rozmowy. Próbę tę przeszliśmy, aby osiągnąć prawie zrównoważony budżet miasta, jednocześnie wykonując wiele inwestycji. Pewne rzeczy nie zostały wykonane, ale po każdej kadencji samorządu pewne zadania pozostają do realizacji na następne kadencje. W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość, dziękuję wszystkim osobom, które na tej sali dyskutowały merytorycznie. Przed nami kolejne wybory, przyjdą następcy i mam nadzieję, że jeszcze lepiej będą prowadzić sprawy miasta. Dziękuję.

Frank Wojciech - Klub Radnych Wspólnota Samorządowa

- Panie przewodniczący, panie prezydencie, wysoka rado, szanowni państwo, pracownicy samorządowi. Nie nam, proszę państwa oceniać naszą jakość pracy zarówno klubu jak i całej rady. Po to są wybory co cztery lata, aby weryfikowali to mieszkańcy i myślę, że wielu z nich ma już wyrobiony pogląd na to, czy w ich oczach miasto się rozwinęło przez cztery lata, czy też nastąpiła stagnacja, czy przed kolejnymi radami stoją jakieś zagrożenia. Z oceny pracy wewnątrz naszego klubu powiedzieć trzeba, że postęp nastąpił. Czy jest większy niż w poprzednich kadencjach? Pewnie nie, pewnie jest adekwatny do budżetów kolejnych kadencji. Efekty często są przedmiotem sporów, bowiem zarówno państwo radni jak i mieszkańcy, mają różne oczekiwania. Po to wybiera nas społeczeństwo na cztery lata, abyśmy podejmowali decyzje. Niestety część zadań nie zostanie zrealizowana. Zrealizowane zostaną wybrane zadania. Za trzy tygodnie wyborcy Jastrzębia oceniają, na ile było dobrze a na ile było źle. Sądzę, że w ocenie klubu Wspólnoty

Samorządowej praca w radzie była dość trudna. Mówię to z perspektywy 20-tu lat z zakresu współpracy zewnętrznej była najtrudniejsza. Przypomnę państwu, że kiedyś radnych było dwa razy tyle niż obecnie, czyli 45. Wtedy trudność polegała bardziej na interpersonalnych sporach, a w tej kadencji, w naszej ocenie, zbyt wiele wkradło się czystej polityki. Ale takie czasy, tak się rozwija nasza demokracja w Polsce. Niemniej jednak państwu radnym, z tego co wiem to chyba większość lub wszyscy na tej sali, ubiegają się o reelekcję. Reprezentujący partie polityczne muszą dać czasami pewien odpór tym, którzy są w województwie albo w Warszawie i mówić głosem naszego społeczeństwa. I mieszkańców Jastrzębia. Obserwując okres czterech lat, nie zawsze ten głos jest taki sam. Widok na Śląsk, a co dopiero na Jastrzębie z perspektywy Warszawy, zdecydowanie się różni. Stąd trzeba to wziąć pod uwagę i sądzę, że zdecydowana większość kandydatów weźmie to pod uwagę w swoich programach wyborczych. Pozostaje mi życzyć państwu indywidualnie i państwa ugrupowaniom sukcesu wyborczego. Myślę, że osiągnięcie dobre wyniki, czego wam gorąco życzymy. Chcielibyśmy, aby te dobre wyniki dla was przekładały się z dobrą większością głosów dla Wspólnoty Samorządowej. Dziękuję.

Lis Sławomir

- Panie przewodniczący, panie prezydencie, szanowni goście, drodzy państwo. Trudno na sesji kończącej oceniać upływającą kadencję. Z jednej strony każdy z nas jest trochę człowiekiem próżnym i lubi jak się go chwali, lub kiedy mu się dziękuje. Jednak z drugiej strony w tym gronie możemy powiedzieć, że to czy pracowaliśmy dobrze, czy źle widać na zewnątrz tego budynku. Są rzeczy, które udało się zrobić, są rzeczy w trakcie realizacji i mam nadzieję, że są jeszcze rzeczy, które się wykona. Dla nas radnych 21 listopada jest taką datą, że sprawdzamy siebie. Dokonujemy sprawdzenia, czy pracowaliśmy dobrze, czy źle. Nie ma takiej możliwości, żeby po tej dacie nastąpiła rewolucja, bowiem pewne rzeczy są ciągłe, pewne opierają się o liczby i tego zmienić nie można. Cztery lata temu, kiedy zaczynaliśmy kadencję wszyscy byliśmy innymi ludźmi. Teraz jesteśmy bogatsi o cztery lata doświadczeń. Przyszło nam obcować w takim świecie, że zarówno prawodawstwo, jak i otoczenie zewnętrzne tak bardzo się zmienia, że pomysły możliwe do realizacji cztery lata temu, dziś są trudne do zrealizowania i na odwrót. Trudno dziś nie podziękować wszystkim za dokładanie starań o to, żeby nasza praca na rzecz społeczności lokalnej była jak najlepsza i leżała w interesie Jastrzębia-Zdroju. Jest to najważniejsze, bo tak nas będą postrzegali mieszkańcy. Jeżeli będziemy robili wszystko dla większości, dla której wszyscy pracujemy, to na pewno zostanie to docenione i zauważone. Dziękuję.

Gałaszka Damian

- Panie przewodniczący, panie prezydencie, szanowni państwo, szanowni radni, szanowni urzędnicy. Po tak krasomówczych wypowiedziach, chciałbym to ująć nieco inaczej. Proszę państwa, w tej czteroletniej kadencji był okres, że miałem przyjemność gościć w swoim domu pewnego profesora z Kielc. Aby urozmaicić, mu pobyt w mieście zaprosiłem go na sesję rady. Akurat był temat dotyczący podwyżki czynszu dla garaży i na sali było dość nerwowo. Po powrocie do domu zapytałem tego pana, co o tym sądzi. Nie ukrywam, że byłem przerażony. Moje zdziwienie było ogromne, gdy powiedział, że nam zazdrości walki radnych z urzędnikami na sesji, aby mieszkańcy mieli dobrze. U nas na szczęście nie musieliśmy walczyć, ale myślę, że wszystkie dyskusje i polemiki sprowadzały się do tego, aby mieszkańcom miasta było lepiej. Dziękuję koleżankom i kolegom radnym w imieniu klubu Platformy Obywatelskiej za cztery lata współpracy. Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim urzędnikom. Gdyby każdy z mieszkańców był w radzie chociaż jedną kadencję, to stwierdziłby, że urzędnicy to są naprawdę

wspaniali ludzie. Proszę tego nie traktować jako daleko idącą kwestię. Natomiast w mojej osobistej ocenie, jak i ocenie wszystkich koleżanek i kolegów radnych, ta współpraca była naprawdę dobra. Dziękuję.

Sobczyński Leopold

- Panie przewodniczący, szanowni państwo, szanowni goście. Poprosiłem o głos, jako radny niezrzeszony, bo pod koniec kadencji nie jestem już członkiem klubu, którego byłem wcześniej. Kończę kadencję nie kandyduję, dlatego chciałbym parę słów powiedzieć. Na zakończenie kadencji chciałbym podziękować pracownikom biura za życzliwość, za włożoną pracę w obsługę komisji i przygotowanie sesji rady miasta - pani naczelnik i pracownikom. Dziękuję również pracownikom urzędu - naczelnikom za przygotowanie materiałów merytorycznych, radnym za współpracę, która układała się różnie. Władzy wykonawczej, dziękuję panom prezydentom. Mieszkańcom miasta chciałbym życzyć trafnych wyborów na następną kadencję. By poszli do wyborów, aby frekwencja w Jastrzębiu była duża i wybrali najlepszych. Jeszcze osobista refleksja. We wrześniu br. odbył się w Wiśle zjazd członków stowarzyszenia regionu śląsko-dąbrowskiego, którego jestem przewodniczącym. Często dzieci, czy wnuki pytają rodziców, czy warto było? Czy o taką Polskę walczyli i siedzieli w więzieniu? Odpowiedzi padają różne. Ale moim zdaniem, czym jest i jaka jest Rzeczpospolita po trzydziestu latach, od sierpnia osiemdziesiątego roku, przekłada się również na samorząd. Zacytuję zapis z artykułu profesora Józefa Szaniawskiego z „Naszego Dziennika” z sierpnia tego roku „...*Jan Pietrzak w tych dniach odwiedził muzeum izbę pamięci pułkownika Kuklińskiego i znamienne wpisał się do honorowej księgi pamięci - Panie Pułkowniku coraz trudniej nam śpiewać, żeby Polska była Polską...*”. Proszę państwa w 1980r. prymas 1000-lecia kardynał Stefan Wyszyński powiedział: „...*na tyle szybkie przemiany w naszym kraju będą, na ile się człowiek odmieni...*”. Czego wszystkim, szczególnie wszystkim radnym i sobie życzę. Dziękuję.

Janecki Marian

- Panie przewodniczący, panie i panowie radni, pracownicy urzędu, dyrektorzy, komendanci, szanowni państwo. Chciałbym powiedzieć o jednym, o czymś co warto z tego miejsca powiedzieć. Pomimo, że przez cztery lata w różnych momentach toczyliśmy spory, często dynamiczne, ale kiedy kończymy tę kadencję miejmy świadomość, że ta kadencja jest wyjątkowa. W tym roku obchodziliśmy dwudziestolecie samorządu w Polsce – Rzeczpospolita Samorządna. W myśl ustroju państwa polskiego samorząd to siła, która przejęła wszystkie najważniejsze zadania, które kiedyś wykonywało państwo poprzez swoje struktury, a dzisiaj z woli wyborców danego regionu – rady gmin, powiatu, sejmiku i wójt, burmistrz, prezydent. I to jest niezbywalne. Po dwudziestu latach wiemy, że dzisiaj kształt Polski jest kształtowany przez samorządy. Na ile one będą sprawne, taka będzie perspektywa dla mieszkańców danej gminy, czy powiatu. Dlaczego tak wyjątkowa jest ta kadencja? A dlatego, że to jest pierwsza kadencja, która po wejściu Polski do Unii Europejskiej zderzyła nas z nowymi sprawami, co wraz z wejściem do unii miało miejsce. Nie chodzi tylko o zdobywanie środków unijnych. Chodzi o wprowadzenie przepisów prawa, dyrektyw i przeniesienie ich nie tylko na grunt państwa, ale również i samorządu. O tym będą mówili przyszli mieszkańcy, radni, prezydenci. Jeśli chodzi o okres programowania odnośnie środków unijnych, to ponad 300 mln zł ze środków unijnych w tym czasie miasto uzyskało. Jeżeli uda się to powtórzyć w następnych kadencjach, to będzie wspaniale. Moi drodzy mógłbym długo mówić, bo spraw do podsumowania jest dużo, ale nie dzisiaj jest na to czas. Dzisiaj chciałbym powiedzieć o bardzo ważnej sprawie. Mianowicie jest 23 radnych, prezydent i jego zastępcy, skarbnik, sekretarz, naczelnicy, dyrektorzy,

pracownicy samorządowi, stowarzyszenia, organizacje pozarządowe, to nie tylko my decydujemy o kształcie tego miasta. Nie tylko państwo jako radni, nie tylko prezydent, ale wszyscy mieszkańcy. Od ich zaangażowania, od tego jak sprawne są różne organizacje działające w naszym mieście, od tego jak zaangażowane jest społeczeństwo w wybory, to świadczy o tym jak ważne są sprawy miasta dla mieszkającej tu wspólnoty. Chciałem wszystkim, zaczynając od państwa, wszystkim radnym, wszystkim moim zastępcom, sekretarzowi, skarbnikowi, pracownikom urzędu, dyrektorom, komendantom, posłom i wszystkim tym, którzy razem z nami pracowali podziękować. Im mieszkańcy są sprawniejsi, tym lepsza będzie dla tego miasta przyszłość. Dziękuję.

Przewodn. Rady Miasta

- Zapraszam panią radną Alinę Chojeką i pana radnego Tadeusza Sławika, abyśmy wspólnie wręczyli upominki dla radnych.
- Dziękuję państwu za przybycie i udział w obradach. Zamykam obrady LXIV sesji uroczystej rady miasta.

Protokołowała
Alicja Trocka

Obrady sesji zarejestrowano
na płycie CD